

## Nowy Palace Hotel Bristol w Krakowie.

I gród podwawelski, jak przystało na Wielki Kraków, ma posiadać, podobnie, jak inne stolice europejskie, tym banalnym mianem „Palace Hotel” przewany, pierwszorzędnym europejski hotel.

Stary hotel centralny, który starsi dobrze pamiętają, bo był czas, gdy słynął on z bardzo wesołych balów maskowych, w krótkim czasie zostanie rozebrany, a na jego miejscu, w sąsiedztwie nowych gmachów publicznych, wielkiego daru mistrza Paderewskiego — pomnika Jagiełły — stanąć ma okazały gmach hotelowy, który ma być ostatnim wyrazem wygody i komfortu.

P. Karol Hallenburg Haller, który tę parcelę nabył i taki hotel wystawić zamierza, chcąc stworzyć gmach o wartości artystycznej, ogłosił za pośrednictwem krakowskiego koła architektów, konkurs, przeznaczony na ten cel piękne nagrody. Usiłowania te wydały plon bardzo obfity, bo żaden z dotychczasowych konkursów w Polsce nie obeszano tak licznie. Nadesłano 36 projektów ze wszystkich dzielnic Polski, a także polscy architekci, mieszkający w Berlinie, Paryżu i t. d. stanęli również w zawody. Sąd konkursowy, który składał się z 10 najpoważniejszych fachowców naszego miasta i w którym reprezentowane było koło architektów z Warszawy, Lwowa i Poznania, przyznał I. nagrodę lwowskiemu architektowi pp. Burstinowi, Wróblowi i Krauzemu, trzecią nagrodę otrzymał również lwowski architekt p. Piątkowski. „Na złotej i pośredniej drodze” uratowali honor krakowskich architektów radca budownictwa Zawiejski i p. Bandurski, znani w naszym mieście budowniczymi, którzy otrzymali nagrodę drugą.

Według tego nagrodzonego projektu, który w piśmie naszym zamieszczamy, przyszły hotel będzie miał trzy wspaniałe położone fronty — jeden od Basztowej z głównym westybullem i restauracją hotelową, drugi od placu Matejki z kilkunastoma sklepami, trzeci od ul. Zaczysze z restauracją tańszą i z teatrem kinematograficznym, zawierającym około 500 wygodnych foteli i urządzone według wszelkich wymagań bezpieczeństwa.

Gmach będzie czteropiętrowy, a znajdzie w nim pomieszczenie oprócz wyżej wspomnianych ubikacji i pokoi dla gości, sale do zabaw i gier, czytelnie, terrasa do śniadań, pokoje do pisania i roz-

mów i t. p. urządzenia, zapewniające podróżnym wygodę i komfort. Pokoje, w których każdy otrzyma telefon, będą urządzone skromnie, ale elegancko, w stylu *empire*. W tym samym stylu są projektowane i fasady budynku.

europejskie podejmą pośrednictwo pokojowe, oraz czy Włosi rozpoczną atak na europejskie porty Turcji.

Pierwsza sprawa wyłoniła się wskutek propozycji rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, a została poparta przez Niemcy i Francję. Mocar-



Z pola walki: Wylądowanie Askarów, włoskich wojsk kolonialnych, sprowadzonych z Afryki wschodniej do Trypolisu.

## Z pola walki.

Pomimo wielkich wysiłków nie udało się dotychczas Włochom posunąć w głąb Trypolisu. Wobec zacieklej obrony ze strony Turków i Arabów wszelkie podejmowane wyprawy musiały cofać się z powrotem ku wybrzeżom. Wojna skutkiem tego weszła w fazę drobnych utarczek i może przeciągnąć się bardzo długo. To też obecnie, więcej niż wiadomościami z pola walki, świat polityczny interesuje się dwoma pytaniami, mianowicie czy mocarstwa

stawa chętnie podjęłyby akcję, aby doprowadzić między stronami wojującymi najpierw do zawieszenia broni, a następnie do rokowań pokojowych. O ile Włochy, którym już wojna zaczyna się dawać we znaki, byłyby skłonne przyjąć te dobre chęci mocarstw, o tyle Turcja nie chce słyszeć o pokoju. Turcja, przekonawszy się, że jej wojska i miejscowa ludność arabska stawia skuteczny opór wojskom włoskim w Trypolisie, nie ma zamiaru rezygnować z swoich praw do tej prowincji i domaga się, aby parlament włoski odwołał swą uchwałę co do aneksji Trypolisu i dopiero wtedy gotowa jest mówić o pokoju. Spełnienie jednak tego byłoby dla Włoch zbyt wielkiem upokorzeniem, to też o pokoju na razie nie ma mowy.

Zato tem energiczniej pragną Włosi prowadzić wojnę i rozszerzyć jej teren także na Turcję europejską. Okręty włoskie pojawiają się już przed większymi miastami portowymi na morzu Egejskim, a nawet obiegają pogłoski, że włoska flota chce atakować Dardanellę. W Trypolisie zaś Włosi bezustannie wzmacniają swe szeregi. Sprowadzili nawet z swych posiadłości we wschodniej Afryce wojska złożone z Arabów, zwane Askarami. Arabowie ci stanowią doskonałą i odważną jazdę, podzieloną na oddziały konne i jeżdżące na wielbłądach. Włosi po tych nowych posiłkach bardzo wiele sobie obiecują, gdyż przypuszczają, że Askarowie, obcy z pustynią i klimatem afrykańskim, lepiej i skuteczniej potrafią walczyć, niż żołnierze europejscy. Tak więc postawiono do walki przeciw sobie szczepy arabskie. Czy wyjdzie to na korzyść Włochów, niedaleka przyszłość to okaże.

Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy i askarowie zdo-



Nowy Palace Hotel Bristol w Krakowie: Nagrodzony projekt nowego hotelu w Krakowie, wykonany przez architektów radcę bud. Zawiejskiego i p. Bandurskiego.